Nr. 230 (z dod. por.). Dnia 20 sierpnia. Sobota. Dnia 8 (20) sierpnia 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Przypadającą jutro uroczystość św. Joanny Fremiot, wdowy, obchodzić będzie całodziennem nabożeństwem odpustowem kościół Opieki św. Józefa (panien wizytek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nowy gabinet Gladstone'a przedstawił się onegdaj izbie gmin. Depesze w ciągu dnia powiadomią nas o szczegółach pierwszego spotkania się nowego rządu z nową większością, które do najserdeczniejszych niewątpliwie należeć będzie. Gladstone teraźniejsze swoje, czwarte z kolei, przyjście do władzy sam nazywa epoką w rozwoju wewnętrznym Anglji, a to ze względu na plan odmiennego, niż dotąd, ukształtowania stosunku prawnopolitycznego Irlandji do Anglji.

Nie jest to czczą przechwałką. Sytuacja jest wyjątkowo ważną także ze względu na przewidywane bądź co bądź modyfikacje stosunku Anglji do kontynentu, a mianowicie do trójprzymierza, z którem markiza Salisbury nie łączyły wprawdzie pisane umowy, ale z którego duchem i celami zespolił on dosyć ściśle politykę *Foreign Office'u*.

Z powodu doniosłości faktu potrzeba jeszcze ciągle tkwić całą uwagą przy nim i żaden szczegół objaśniający nie będzie tu zbytecznym. W Anglji gabinet w szerszem znaczeniu słowa liczy 27-u członków, należą doń takie nawet magistratury, jak prokurator jeneralny i t. d. Tradycja wieków wszakże wytworzyła pewien skład ściślejszy, który decyduje o kierunku i programie rządu w każdej chwili. Ten skład ściślejszy odpowiada mniej więcej ministerjom kontynentalnym z dodatkiem kilku specyficznie angielskich urzędów, jak lord kanclerz, pierwszy lord skarbu, kanclerz księztwa Lancastru i t. d.

Nowi ludzie Gladstone'a należą przeważnie, z wyjątkiem „wschodzącej gwiazdy", Asquitha, do owego obszerniejszego kompletu rady, główne teki spoczęły znowu w tych samych rękach, w których spoczywały w gabinecie lutowym Gladstone'a z r. 1886-go, albo też dostały się wypróbowanym długoletnią służbą ministerjalną i parlamentarną mężom stanu, którzy zasiadali wielokrotnie w gabinetach poprzednich Gladstone'a.

Lord Rosebery, nowy minister spraw zewnętrznych, liczy obecnie lat 46. Jest on spokrewniony—jak wiadomo — z rodziną Rotszyldów; żona jego, Anna Rotszyldówna, zmarła wszakże w kwiecie wieku przed kilkoma laty. Lord Herschell (urodzony r. 1833) został znowu lordem kanclerzem, jak w r. 1886-ym, podczas gdy urząd kanclerza skarbu przeszedł ponownie do rąk sir Wiljama Vernon-Harcourta (urodz. r. 1827); po raz czwarty zostaje on ministrem, dawniej piastował tekę spraw wewnętrznych. Lord Kimberley powrócił także do swego ministerjum indyjskiego. Starzec to już 67-letni. Był podsekretarzem stanu jeszcze w ministerjach Aberdeena i Palmerstona; wówczas zajmował się z urzędu sprawami zewnętrznemi, za Gladstone'a bywał strażnikiem pieczęci i ministrem kolonji. Obecnie obejmuje oprócz ministerjum indyjskiego także urząd prezesa tajnej rady, który spoczywał w r. 1886-ym w rękach lorda Spencera, dzisiejszego ministra marynarki.

Markiz of Ripon, dzisiejszy minister kolonij (w r. 1886-ym marynarki), był już wicekrólem Indyj; od r. 1870-go jest wielkim mistrzem angielskich wolnomularzy; Trevelyan objął ponownie urząd ministra dla Szkocji, Mundella napowrót ministerjum handlu, Campbell-Bannermann powtórnie został ministrem wojny. Nowy sekretarz stanu dla Irlandji, sir John Morley, napisał słynne „Życie Cobdena", tudzież dzieła o Wolterze i Bourkem.

Mr. Bryce, szkot, mianowany prezesem urzędów lokalnych, wsławił się pismami treści prawnopolitycznej; jest on więcej doktrynerem i profesorem, niż mężem stanu; w r. 1885 był podsekretarzem w ministerjum spraw zewnętrznych za lorda Rosebery. Zasiada od r. 1880-go w izbie gmin, uważa się za mówcę i pisarza uniwersalnego. Jest wychowańcem Oxfordu, gdzie zdobył wszystkie tytuły i nagrody. Urodzony w r. 1838 ym. W Anglji nazywają go wszyscy „profesorem Bryce", co bywa tam rzadszem, niż na kontynencie.

Br. Z.

5

Szkice i obrazki bulońskie.

(Dalszy ciąg.)

Już i port ginie, zasłona leciuchna spuszcza się i przykrywa go, a tam w dali, jak wąż czarny, mała „jetée" sunie łukiem w głąb wód, które się z horyzontem zlewają. Ta mała „jetée" zaslania statki, do portu wpływające; tylko ją widać, zakończoną wysmukłą latarnią morsk,ą wznoszącą się, jak biały obelisk, wśród sinego przestworza.

Ech! na tej małej „jetée" co za niezrównane godziny, niepodobne do żadnych innych godzin, się spędza.

Wiatr wyje, huczy, szaleje, zabiera kapelusze, wyrywa parasole z rąk, więc trzeba z nim wejść w układy.

Zamiast kapelusza, miękka czapeczka marynarska, nieprzemakalna; parasole zostawia się pod opieką panny Marji, jako najantypatyczniejsze i najmniej estetyczne z ludzkich narzędzi. Kładzie się płaszcze nieprzemakalne, tak dalece do wyrobu yankesów podobne, że nikt nie ośmieliłby się wziąć ich właścicielek za co innego, jak za czystej krwi amerykańskie „ladies", buciki nieprzemakalne,—i w drogę.

W drogę na złość drobnemu, upartemu deszczykowi, na złość szalejącemu wiatrowi, na złość morzu, które pieni się i grozi, na złość wszystkim żywiołom.

Cała trójka: Bum, panna Kicia i jej stara opiekunka idą na „jetée".

Brrr! co za piekielna swawola wichru! Bumowi nietyle grozi zdmuchnięcie z „jetée", co jego właścicielkom. Ktokolwiek głową wznosi się o jakie półtora metra nad ziemię, ten musi walkę stoczyć z wiatrem, który huczy ogłuszająco:

— Nie pójdziesz dalej, nie pójdziesz!

Otóż właśnie, że pójdziemy. Tylko trzymamy się mocno jedna drugiej, a panna Kicia radaby i Buma wziąć pod rękę, bardzo się o niego niepokoi; gdyby nie pewna stanowczość z mojej strony, zdjęłaby z siebie swój „imperméable" i włożyłaby na swego ulubieńca. „Bo jemu tak zimno, aż się trzęsie."

Ale już jesteśmy pod zasłoną latarni morskiej i od północy wiatr nie ma do nas przystępu. Już nic nie widać, od strony ziemi, tylko cienie jakieś rysują się niewyraźnie, niewiadomo, kopuła bazyliki, wieże i wzgórza, czy też ciemniejsze chmury, zbite gęstą masą w jednem miejscu.

Dżdżu dosyć! Dżdżu aż nadto!.. Z morza się unosi, z góry płynie. Tylko szum słychać wielki — to tak wicher z falami oceanu harcuje.

Więc Bum, Kicia i ja zasuwamy się w miejsce specjalnego naszego upodobania. Niktby tam nie trafił, bo komuż przyjdzie na myśl wsunąć się między całe stosy desek, przygotowanych — na co? nikt nie wie. Kicia dowodzi, że dla nas je tam położono, by nam wygodniej było leżeć, a z trjumfem pyta mnie, ile razy się tam wciśniemy: „Kto nas tu zaprowadził? Bum!" Jest to pretekst do wytargania Buma za długie uszy i do otulenia go pledem. Mamy dwa pledy: jeden dla nas, drugi dla Buma. Wszystkie moje aluzje, że on mniejszy, że ma futerko, że się bez pledu obejdzie, rozbijały się o „głuche ucho" Kici, jak sine fale o głaz, z pod latarni morskiej sterczący.

Te godziny dziwne, napół smutne, napół senne, napół oszałamiające, jakie się tam spędza!

Bez książki w ręku, bez myśli w głowie, wyciągnięte na deskach, jak na otomanie, z głową pochyloną nad morzem, spoczywamy tak długie, długie chwile. Bo tam właśnie sterczy głaz olbrzymi; wyłania się pochyło z wód spienionych, gładką płytą pnie się łagodnie w górę, jakby na urągowisko bałwanom.

Co się tam za harce odbywają przy tym głazie poczerniałym! Co za zajadłość fal wzburzonych. Pędzi bałwan chytry, jakby przyczajony, pędzi prosto na tę oporną bryłę—już przyskoczył—trrrach! uderzył czołem o granit i rozbił się w pył drobny; ale za nim, zniecierpliwiony, gwałtowny, pędzi drugi, przeskakuje go z błyskawiczną szybkością i uderza z szaloną mocą; tuż za nim trzeci i dziesiąty; coraz większe, coraz potężniejsze, na wyścigi, rwą się do tej niemej i urągającej im skały, pną się po jej ścianie, wskakują wściekłe na kark granitowego potwora, rozbijają się w olbrzymi wodotrysk, spadają srebrną kaskadą po bokach, albo też zziajane plują pianą mętną na wszystkie strony.

I można tak patrzeć i patrzeć bez końca. Każda fala inaczej zabiera się do ataku, każda z inną siłą i w inne tęcze się rozsypuje, a szumią i szumią, i tak jakoś duszę ukołyszą, tak myśl opanują, że się wpada w dziwny stan odurzenia. Oczu już oderwać nie można od tego widoku, świst wiatru i błysk fal, gra wodotrysków i huk wodospadów hypnotyzują zupełnie. Zapomina się o świecie, o czasie, o wszystkich małostkach i drobnostkach życia codziennego, a godziny lecą niepostrzeżenie i chciałoby się przedłużyć je w nieskończoność.

Tylko tam zdala, z po za tego blado-sinego horyzontu, niewiadomo z góry czy z dołu, z chmur, czy z oceanu, dobywa się głos dziwny, straszny, przypominający i ryk zarzynanego zwierzęcia i wycie kroci psów naraz i huk grzmotu i coś jeszcze, coś tajemniczego, niesłyszanego nigdy przedtem, a robiącego dziwne wrażenie w tem bezbrzeżu osłon mglistych, w tem szamotaniu się żywiołów. Bum nie omieszka odpowiedzieć przeciągłem wyciem na ten sygnał ponury.

To syrena morska, zwana mniej poetycznie krową morską, dająca sygnały statkom na pełnem morzu.

Oprócz niej, tam w oddali za wszystkiemi „jetées" kołyszą się stateczki i piasek dobywają dniami, miesiącami i latami dla pogłębienia portu. Statek, już dostatecznie naładowany, daje sygnał portowi, aby mu „remorqueur'a" przysłano, któryby go przyciągnął do przystani.

Każdy statek ma innego, „remorquer'a," więc każdy dobywa innego głosu na przywołanie niezbędnego pomocnika. A co głos, to nowa harmonja, ale harmonja obmyślana w piekle do użytku wszystkich upiorów, jędz, wiedźm i złych duchów.

(D. c. n.) **Esteja.**

Zjazd leśników.

Kraków 18-go sierpnia.

W sali rady miejskiej krakowskiej rozpoczęły się we wtorek obrady zjazdu leśników galicyjskich, przybyłych na 10-te z rzędu walne zgromadzenie Towarzystwa leśniczego. Uczestników było ogółem blizko 150.

Zebranych powitał imieniem reprezentacji Krakowa, w zastępstwie prezydenta, wiceprezydent, p. Friedlejn, poczem zabrał głos Roman hr. Potocki dla zagajenia obrad. Mówca streścił dotychczasowy nader korzystny rozwój Towarzystwa leśniczego, podziękował reprezentacji Krakowa za uprzejme przyjęcie członków zjazdu, powitał przybyłych delegatów, uczcił pamięć zmarłych członków i przedstawił tok czynności Towarzystwa w ubiegłym roku administracyjnym. Towarzystwo brało udział w obradach kongresu leśników w Wiedniu. Obrady toczyły się przeważnie w bardzo ważnej sprawie tępienia mniszki-brudnicy. Towarzystwo nie weźmie udziału w wszechświatowej wystawie w Chicago, lecz w r. 1894-ym wystąpi na wystawie krajowej lwowskiej.

Sekretarz Towarzystwa, p. Makarewicz, przedstawił sprawozdanie budżetowe, oraz projekt budżetu na r. p. Dochody przewidywane są w kwocie 2,090 złr., wydatki 1,770 złr. Zebrani uchwalili odbyć następny zjazd w Stanisławowie i połączyć go z wycieczką do lasów Tłumackich. W r. 1894-ym odbędzie się zjazd we Lwowie podczas wystawy.

Nastąpił fachowy wykład p. Węgrzynowskiego, nader ważny dla posiadaczy górskich lasów. Prelegent wykazywał, iż gdy gospodarstwo leśne nie ma wywozu, musi upadać. Gospodarstwo leśne w dolinach ułatwiły koleje i zakłady przemysłowe; dalej położone lasy ocalały i w górskich okolicach przedstawiają obraz dziewiczy, są jeszcze owym *Urwaldem*, po którym przebiega jeleń i niedźwiedź. Na kołach, z lasów tych niepodobna wywozić drzewa, należało więc obmyśleć drogi wodne, a najlepsze wyniki daje spław, tak zwany *dziki*, t. j. gdy niepowiązane sztuki powierza się prądowi górskiej rzeki lub strumienia, który zanosi je na miejsce przeznaczenia. Urządzenia te opisał prelegent szczegółowo i wykazał, jakie korzyści daje podobny spław gospodarstwu leśnemu. Pozwala on na racjonalne urządzenia, zapewnia odpowiedni dochód, dopomaga do zastąpienia mniej szlachetnego drzewostanu szlachetniejszym, zapewnia nadto zarobek ludności, reguluje cenę drzewa, stwarza przemysł drzewny i t. d. Na praktycznym przykładzie udowodnił prelegent, iż dziki spław kosztuje 7½ razy mniej, aniżeli droga kołowa w lesie. Dłuższą dyskusję wywołała ta sprawa, w której liczni uczestnicy zabierali głos.

Na drugiem posiedzeniu dokonano wyboru prezydjum. Prezesem wybrany został po raz trzeci z rzędu Roman hr. Potocki, zastępcami pp.: H. Strzelecki i J. Glanz. Po podziękowaniu przewodniczącego za ponowny wybór, powołano 4-ch członków do wydziału towarzystwa. Nastąpił odczyt p. Ligmana p. t. „Doniesienia z dziedziny gospodarstwa leśnego w ogólności". Główny nacisk położył prelegent na wykazanie i przypomnienie ziemianom wielkiej doniosłości lasów w gospodarstwie i największego ich nieprzyjaciela, mniszki—brudnicy. Jaskrawe przykłady niszczenia lasów przez tego owada przytaczał prelegent, aby wytężono wszelkie siły do walki, celem zapobieżenia klęsce. Las Ebersberg, mający 7,920 hekt., ciągnący się nad linją kolei z Monachjum do Rosenheim, został w ubiegłym roku w połowie zniszczony, tak, iż 900,000 metrów sześciennych drzewa wyrąbać musiano. Około Monachjum, w promieniu 35 kilometrów, mniszka zniszczyła 4,500 hektarów jodeł i świerków.

Z wyczerpującej dyskusji o wrogach lasów, która po odczycie nastąpiła, a w której liczni uczestnicy zjazdu głos zabierali, oprócz mniszki uznano za groźnego nieprzyjaciela młodych lasów pędraka; oprócz niego niszczą lasy kornik-drukarz i sarna. Obradowano dalej nad praktykowanemi w Niemczech sposobami tępienia tych szkodników.

W środę odbyła się wycieczka naukowa do lasów jaworníckich, zniszczonych już przez mniszkę-brudnicę. Sprawozdawcą z wycieczki tej wybrano p. Dobrzańskiego. Najważniejszemi wynikami zjazdu są podniesione w dyskusji i doradzone przez fachowców sposoby tępienia mniszki-brudnicy, przez gładzenie kory, oblepianie pnia, obrączkowanie, wreszcie przez używanie do tępienia latarni z tubami, w które wpada owad. Kwestja kosztów każdego z owych sposobów wywoływała ożywioną dyskusję. Towarzystwo rozdało już bezpłatnie 1,000 egzemplarzy broszur o tępieniu mniszki, władze wszakże galicyjskie, jak to z ubolewaniem zaznaczono w toku obrad, nie poczuły dotąd doniosłości klęski i nie przedsięwzięły środków zapobiegawczych. Zjazd zakończył się wyrażeniem przez przewodniczącego podziękowania p. Dobrzańskiemu za sprawozdanie i reprezentacji Krakowa za udzielenie sali. *I. K.*

ECHA LETNIE.

(Korespondencje własne *Kurjera Warszawskiego.*)

Ciechocinek, 4-go sierpnia.

Pomimo narzekań na brak gości w r. b., wszędzie tu pełno gwaru i ruchu: teatr, w którym kilka gościnnych występów miał p. Leszczyński, jak również i koncert Barcewicza, pełne były słuchaczów; zabawa z loterją fantową niezwykłem cieszyła się powodzeniem; u Müllera zabawy, urządzane dla dzieci, brzmią od gwaru; bufet kolejowy w obiadowej porze zgromadza do 200 osób.

W kursalu co środa odbywają się rauty, w czasie których przygrywa orkiestra p. Konopaska.

Zresztą mamy te same spacery, wycieczki, toż samo świeże powietrze, tenże sam *grand café* Bartnickiego z wyborną a tanią kawą i zawsze grającymi taniego preferansa bez kur i innych dodatków partnerami.

W r. p. podobno Ciechocinek ma otrzymać elektryczne oświetlenie, mówiąc nawiasem, bardzo pożądane wobec panujących ciemności w parku i alejach. *Fr. J.*

*

Zakopane, 3-go sierpnia.

Lista gości wykazuje osób 2,050. Ogólna liczba dojdzie do zwykłej corocznej, t. j. że przez cały rok, w lecie i w zimie, przewinie się osób do 4,000. Zapowiadają, że na zimę bardzo wiele rodzin przybędzie, uważając Zakopane za schronisko najlepsze przed epidemjami. Sprawozdanie wydziału stacji leczniczo-klimatycznej wykazuje, że opłata sezonowa od gości wynosiła: w r. 1888-ym złr. 1,348, w r. 1889-ym złr. 1,607, w r. 1890-ym złr. 2,343 i w r. z. złr. 2,403. Wzrost tej liczby najlepiej świadczy, jak się Zakopane podnosi. Co roku przybywają domy nowe i wygodne, dwa pensjonaty: pani Mizerskiej i dra Chwistka, są już otwarte; na Krupówkach otwarto nową łaźnię wannową, bardzo skromną, ale czystą i tanią.

Drogi są już wyborne, nowe ulice wytknięte, jest władza, gdyż zamiast wójta, urzęduje komisarz wydziału krajowego, a w klimatyce komisarz rządowy. Przybyło wiele latarni i ławek, klimatyka zaczyna sadzić drzewa wzdłuż dróg, pomnożono liczbę listonoszów, gdyż codziennie nadchodzi średnio przesyłek pocztowych do 2,000.

Przepisy sanitarne są już nareszcie dosyć ostro wykonywane; władza usuwa śmietniki, nakazuje budowanie studni i kanałów, kontroluje piekarnie, jatki i restauracje, konfiskuje złe artykuły żywności.

Zajazd Hubgi pod Giewontem został przebudowany na wielki hotel.

Spółka handlowa zakopańska oddaje ogromne i błogosławione usługi; wyrwała już cały lud okoliczny z rąk lichwy, zmusiła handle, które miały monopol, do obniżenia cen o 30—40%.

Bawią tu z rodzinami pp: prof. i dr. Wojciechowski, Reman, Ponikło, Rydel, Blumenstok, Piekosiński, Kleczyński, Smolka, Sokołowski, Spasowicz, Reichman, Pilat, red. Olszewski, Szczepański, Krechowiecki, Nossig.

Minister Zaleski bierze kąpiele w zakładzie dra Chramca, który jest, jak zwykle, przepełniony.

Przybył sędziwy prezydent parlamentu, Smolka, odbywa spacery i przywraca honor tarokowi, którego i tutaj wint srodze wypiera.

W r. p. nastąpi reorganizacja wydziału stacji klimatycznej na podstawie nowego statutu, według ustawy sejmowej.

Ubiegłej zimy bawiło tu osób 199, o 90 więcej, niż w roku poprzednim.

Towarzystwo tatrzańskie rozszerza dworzec (kasyno) i usadowiło w nim nowego gospodarza, który rozumie swoje zadanie wobec gości.

W następną niedzielę odbędzie się zwyczajowy wiec tatrzański dla roztrząsania wszystkich spraw tutejszych.

Stałe wieczorynki odbywają się w kasynie w niedziele, w zakładzie dra Chramca w czwartki. Koncertów jest... zadużo. *A.*

— Jego Ekscelencja Główny Naczelnik kraju raczył powrócić do Warszawy z gubernji twerskiej w d. 18-ym sierpnia, o godzinie 7-ej minut 30 wieczorem. (*Warsz. Dniewn.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wremja* zapewnia, iż przemysłowcy petersburscy postanowili urządzić nad Newą stałą wystawę prób i wzorów.

= *St.-petersb. wied.* donoszą, iż komisja, opracowująca nowy projekt ustawy banku włościańskiego, niebawem ukończy swoje czynności.

= Z powodu otwarcia tanich herbaciarni, kawiarni i jadalni zamieszczono w *Gaz. polic.*, co następuje: „Polecam inspektorowi urzędu lekarskiego i komisarzom cyrkułowym osobiście, tudzież pierwszym przez lekarzy miasta, a drugim przez swoich pomocników, rozciągnąć nad rzeczonemi zakładami baczny dozór i dopilnować, aby sprzedawane produkty były świeże i w dobrym gatunku, tudzież aby lokale, naczynia, sprzęty, bielizna i w ogóle wszystkie utensylja były utrzymywane w należytej czystości, i w tym celu dokonywać o ile można najczęściej rewizyj, o wynikach zaś należy mi za każdym razem donosić. Wreszcie nadmieniam, że, obejrzawszy herbaciarnie, kawiarnie i garkuchnie, poczytuję sobie za obowiązek wyrazić podziękowanie tym pp. urzędnikom do szczególnych poruczeń, tudzież komisarzom cyrkułowym, którzy przez swoje starania w urządzeniu tych zakładów przyczynili się do prędszego ich otwarcia i oddania do użytku biednych ludzi.

= Śmiertelność w mieście w ciągu ubiegłego tygodnia znacznie się zwiększyła, zmarło bowiem 306 osób, czyli o 57 więcej, aniżeli w tygodniu poprzedzającym; katar kiszek spowodował największą liczbę zgonów, a mianowicie 66, zapalenie płuc 42, suchoty 28, zapalenie mózgu 16; z chorób zakaźnych: ospa 13, szkarlatyna 10, błonica 7, tyfus brzuszny 3, wysypkowy 2; w 50-iu wypadkach przyczyn śmierci nie wskazano. Urodzeń w tym okresie czasu było 337, a w tej liczbie 48 dzieci nieślubnych; małżeństw zawarto 78.

= Na terytorjum Saskiej Kępy od punktu, gdzie opierać się będzie prawy przyczółek projektowanego trzeciego mostu, w kierunku łachy wiślanej pod Pragą zatknięto znaki inżenierskie i miernicze, oznaczające w przyszłości groblę szosową, mającą łączyć trzeci most z Pragą i traktem brzeskim i lubelskim. Równolegle zaś do nowobudowanej tamy wytknięto wzdłuż brzegu Saskiej Kępy kierunek przyszłego wału ochronnego, który, dochodząc do wsi Bluszcze, ma zamykać stare koryto Wisły, znajdujące się poniżej wsi Gocławka, i tym sposobem zapobiedz zalewom Saskiej Kępy.

= Ponieważ spłacanie bezprocentowej pożyczki, udzielonej szpitalowi Dzieciątka Jezus w sumie rs. 30,000 z funduszów kasy miejskiej na pokrycie niedoborów, okazało się niemożebnem, z powodu nowego deficytu w r. z., przeto, na przedstawienie rady miejskiej dobroczynności publicznej o umorzenie tejże pożyczki, zarząd miasta wystąpił do władzy wyższej z przedstawieniem, popartem ze swej strony przychylną opinją.

= Naprawę drewnianego chodnika na moście aleksandryjskim już ukończono.

= Zarząd kolei terespolskiej rozesłał okólnikowe zawiadomienia do całej służby kolejowej o rozpoczęciu czynności nowoutworzonej kontroli dochodów. Biura jej mieścić się będą przy ul. Włodzimierskiej w domu pod nrem 14-ym. Jak się dowiadujemy, 20 posad obejmą kobiety. Naczelnikiem naznaczony został p. Hercog.

= Wskutek nowego rozporządzenia władzy szkolnej, zapis nowych uczniów w szkole rysunkowej warszawskiej przy placu Teatralnym rozpocznie się w d. 13-ym września; w tymże czasie do d. 20-go września stawić się mają dawni uczniowie dla wymiany biletów. Kurs nauk rozpocznie się d. 21-go września.

= W dniu wczorajszym powrócił z zagranicy członek izby sądowej warszawskiej rz. r. st., Nimander, wyjechał zaś do Petersburga t. r. Grigorjew.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Różowe djabełki" (pierwszy raz), w Nowym „Orfeusz w piekle" (wznowienie).

* Komedja Grange'a i Thibousta p. t. „Różowe djabełki" graną będzie jutro po raz drugi w teatrze Letnim.

* Teatr Nowy powtórzy jutro operetkę Offenbacha „Orfeusz w piekle".

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Łazienkowskim na wyspie złożą się: trzeci obraz „Brahmy", „Divertissement tancerskie" i pierwszy akt „Katarzyny, córki bandyty".

* „Lirniczka z Sabaudji" grana była wczoraj po raz dziewiąty przy pełnym teatrze.

Wykonawców, z panną Babińską na czele, oklaskiwano z zapałem.

Następne przedstawienie tej wybornej operetki dane będzie w poniedziałek.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 348, Nowym 413; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 202, Eldorado 69, Wodewilu 64; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 315.

= Kościół powązkowski.

Prowadzone od wiosny dalsze roboty przy powiększaniu kościoła powązkowskiego postąpiły już o tyle, że po wykończeniu murów tak nowej jak i dawnej części przystąpiono obecnie do wykończania okien, dwóch wież frontowych i kopuły.

Komitet budowy, jakkolwiek dotąd nie rozporządza jeszcze funduszem potrzebnym na wykończenie całej świątyni, licząc na wpływy ze sprzedaży kata-

kumb, wzniesionych pod nową częścią kościelną, czyni starania, ażeby jeszcze w r. b. stanęło sklepienie, a w r. p. cały kościół w zupełności był wykończony.

= W Wawrze.

Jutro odbędzie się w Wawrze, w willi p. Dąbkowskiego, o godz. 6-ej wieczorem, koncert w połączeniu z teatrem, zorganizowanym siłami amatorskiemi.

Program zapowiada śpiew, sola fortepianowe, deklamację i komedyjkę w 1 akcie z niemieckiego p. t. „Na wędkę”.

= Na daleką metę.

Uzupełniając wzmiankę naszą o jutrzejszych regatach do kępy Oborskiej i z powrotem (40 wiorst), zaznaczamy, że sędziowie: pp. Edward Gullmann, Gustaw Brokowski i Edward Nicz wyjadą do Obór o godz. 8 ej rano końmi z przystani w niedzielę.

Na przystani, jako sędziowie, funkcjonować będą pp.: Ignacy Górski i Zygmunt Grabowski z komisją wyścigową, a więc pp.: wice-prezes komitetu Kazimierz Matecki i Karol Peel.

Godność superarbitra sprawować będzie naczelnik przystani, p. Klemens Weltzwebel.

Pierwszy bieg będzie puszczony o godz. 9 m. 15, po zważeniu osad i wylosowaniu porządku wyjazdu.

Następne łodzie wypuszczone będą w dowolnych odstępach czasu, wedle uznania komisji regatowej.

Ścigać się będzie sześć łodzi, a mianowicie:

1) Ośmiowiosłówki: „Bug” i „Narew”.

Sternik p. Antoni Strómiłło, wioślarze: Władysław Dobrzyniecki, Eugenjusz Czajkowski, Stanisław Filipowski, Anastazy Garczyński, Henryk Hubert, Wiktor Groszkowski, Teodor Zieleniewski, Zygmunt Kudelski; przeciwko pp.: Kazimierz Czarnecki (sternik), Jan Kalinowski, Stanisław Drège, Michał Bajkowski, Wojciech Jędrzejewski, Antoni Artychowicz, Stanisław Ferencowicz, Florjan Turski, X. Y. (wioślarze.

2) Sześciowiosłówki: „Wilja” i „Wisła”.

Sternik p. Antoni Zwoliński, wioślarze: Mieczysław Strasburgier, Wincenty Zbijewski, Stefan Mokulski, Władysław Dąbrowski, Seweryn Apolinarski, Józef Morawski; przeciwko pp.: Jan Bartnicki (sternik), Zygmunt Gerlach, Stanisław Walewski, Krystjan Wacławski, Kazimierz Dąbrowski, Jan Szmakpfefer, Walery Głowacki (wioślarze).

3) Ośmiowiosłówki: „Krakus” i „Wanda”.

Sternik p. Wiktor Koczalski, wioślarze: Kazimierz Marendowski, Stanisław Barcicki, Stanisław Olszewski, Zygmunt Chyliński, Rakowski, Zabłocki, Henryk Neuman, Br. Łuszczewski; przeciwko pp.: Józef Sulimierski (sternik), Jan Albreski, Jan Waligórski, Stanisław Zawadzki, Ignacy Wadowski, Józef Lewandowski, Stanisław Lewandowski, Karol Gromczyński, Józef Krynicki (wioślarze).

= Uchwały.

Na posiedzeniu zarządu w Towarzystwie subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy w ubiegły czwartek zadecydowano następujące kwestje:

Przyjęto zaofiarowane ustępstwo 25% od lekarstw aptek pp.: Barcza i Fijałkowskiego.

Przyjęto oferty dwóch felczerów ze znacznie zniżonem honorarjum, a mianowicie pp.: Gilewskiego (Miodowa 3) i Ziemeckiego (Świętokrzyżka 28).

Umieszczono bezpłatnie jednego niezamożnego członka w szpitalu ewangielickim.

Postanowiono założyć protest przeciwko nałożonemu na Towarzystwo podatkowi dochodowemu w kwocie rs. 6 kop. 50 rocznie, wychodząc z zasady, że Towarzystwo wzajemnej pomocy, jako takie, jest stowarzyszeniem filantropijnem i nie prowadzi żadnych operacyj handlowych i przemysłowych.

= Odroczenie.

Zapowiedziane na dzień wczorajszy nadzwyczajne posiedzenie Towarzystwa cyklistów nie doszło do skutku, z powodu przybycia zbyt malej liczby członków.

Zebranie odbędzie się we wtorek, d. 23-go b. m.

Uroczyste otwarcie nowego lokalu na Dynasach odbędzie się w d. 18-ym września, a wyścigi torowe w d. 24 i 25-ym tegoż miesiąca.

= Jeszcze jedna.

Prawie tak licznie, jak kalendarze na jesień, pojawiają się obecnie broszury o cholerze.

Świeżo jeszcze wyszła takaż broszura dra J. Drzewieckiego, różniąca się tem od innych, że traktuje o przyczynach, środkach zapobiegawczych i leczeniu cholery według zasad homeopatji.

= Z wycieczki.

W dniu wczorajszym powrócili turyści, którzy w ciągu 6-ciu tygodni zwiedzili prawie ciągle *per pedes* spory szmat kraju.

Wyruszyli oni w dniu 9-ym lipca statkiem do Ciechocinka, a ztamtąd piechotą do Kalisza i Łodzi.

Dalsza podróż do Ojcowa odbywała się koleją.

Trzy tygodnie poświęcono na zwiedzenie wciąż pieszo miejscowości od Ojcowa, przez Kielce, góry Świętokrzyzkie do Sandomierza.

Ostatnim kresem wycieczki był Lublin, zkąd powrócono koleją.

Z 14-tu osób, uczestniczących w wycieczce, 3 wcześniej wróciły.

Kasa była wspólną; obliczono, że wszystkie koszta, w ciągu 6-ciu tygodni, uczyniły po 70 rs. na osobę.

Głównym przewodnikiem wycieczki był p. Tadeusz Dąbkowski, kandydat nauk fizyko-matematycznych.

= Wykolejenie pociągu.

Nocy dzisiejszej na kolei wiedeńskiej zdarzył się wypadek rozbicia pociągu towarowego.

Pociąg ten, nr. 134, szedł ku Warszawie i składał się z kilkudziesięciu wagonów.

Jak zwykle przed wyprawieniem pociągu, tak w Sosnowcu, jak i w Granicy, wagony były starannie oglądane.

Tymczasem między stacjami: Radomsk i Gorzkowice, nieopodal przystanku Kamińsk maszynista poczuł nagle silne szarpnięcie.

Natychmiast dał kontrparę, lecz parowóz siłą rozpędu posuwał się dalej.

Głuchy trzask wskazywał, że wagony wyszły z szyn.

Okazało się, że złamanie osi było przyczyną wypadku.

Wagon, wykoleiwszy się, uderzył o drugi, który również wyszedł z szyn.

Wzajemne uderzenia spowodowały wykolejenie się całego szeregu wagonów.

Z tych cztery zostały zupełnie rozbite, inne zaś zaryły się w ziemię, lecz bez uszkodzenia.

Z pośród szczątków rozbitych wagonów wydobyto brekowego Rosińskiego, który wskutek przygniecenia poniósł śmierć na miejscu.

Od najbliższego dróżnika zawiadomiono najbliższe stacje o wypadku.

Zanim nadjechał rezerwowy parowóz z robotnikami i zanim ci uprzątnęli linję, droga była w ciągu kilku godzin zagrodzoną.

Z tego powodu opóźnił się pociąg kurjerski wiedeński i, zamiast o 6-ej rano, przybył dziś dopiero o godz. 9-ej.

W biegu pociągów towarowych w kierunku Warszawy również nastąpiły opóźnienia.

Dziś przed południem jedna linja już była doprowadzoną do porządku przez nadeszłą pomoc w ludziach.

= Upały.

Chłodne dotąd lato odpłaca nam obecnie z nawiązką za czerwiec i lipiec.

Od trzech dni mamy niebywałe upały, dziś o godz. 7-ej rano w cieniu było 19 st., o godz. 12-ej zaś w południe 34 st. Réaumura na słońcu.

Z Kalisza donoszą nam pod datą dzisiejszą, że upał dochodzi tam dziś do 36 stopni.

Podobneż wiadomości dochodzą z zagranicy, mianowicie z Berlina i Wiednia.

= Zasypani.

Wczorajszego wieczora, dwaj robotnicy, Grzegorz Ruszkowski i Walenty Staczek, weszli do piwnicy domu Bortlera na Pelcowiznie, celem pogłębienia dołu, przeznaczonego na skład różnych ogrodowizn.

Zaledwie zaczęli kopać, gdy obruszona ziemia zapadła się i zasypała pracujących.

Głuchy łoskot spadającej ziemi usłyszał Bortler, i temu tylko należy zawdzięczać ocalenie robotników.

Wydobyto ich, mimo śpiesznego ratunku, w stanie bezprzytomnym.

Staczek ma silnie uszkodzoną klatkę piersiową, Ruszkowski zaś został zraniony kamieniem w głowę.

= Awanturnicy.

Nocy wczorajszej na szosie radzymińskiej jacyś trzej podchmieleni awanturnicy zatrzymali wóz włościanina, Michała Olchowskiego, jadącego na targ do Warszawy.

Zamiaru rabunku nie było, lecz nieznajomi chcieli, aby Olchowski podwiózł ich w przeciwną stronę.

Kiedy kolonista żądaniu temu odmówił, awanturnicy przemocą opanowali wóz i Olchowskiego obezwładnili.

Dojechawszy do zamierzonego punktu, szybko zeskoczyli i uciekli.

Kolonista został dwukrotnie zraniony w głowę i w szamotaniu się zwichnął prawą rękę.

= Krwawe zajście.

W szynku pod nrem 7-ym na Szerokim Dunaju szewc, Jan Gliński, zaczął w brutalny sposób zaczepiać Jana Zenorskiego.

Ten ostatni, zniecierpliwiony ciągłemi obelgami, uderzył Glińskiego, który wydobył nóż, mierząc w piersi przeciwnika.

Zenorski instynktownie zastawił się lewą ręką, która została na wylot przebitą.

Rannego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania pod nrem 7-ym przy ul. Ujazdowskiej, Glińskiego zaś aresztowano.

= Wściekły pies.

W podwórzu domu pod nrem 116-ym przy ul. Czerniakowskiej na Matyldę Zimermanową rzucił się duży brytan i mocno ją pokąsał.

Ponieważ okazało się, że pies jest wściekły, przeto pokąsaną bezzwłocznie odesłano do dra Bujwida.

= Porażenie słoneczne.

Na drodze z Marek do Nowej Pragi znaleziono w dniu wczorajszym nieprzytomnego mężczyznę.

Według opinji lekarza, padł on ofiarą porażenia słonecznego.

Z teatrzyków.

Chorobliwa ona bardzo, a jeszcze więcej nieprawdziwa owa sztuka w 5-ciu aktach Stanisława, hr. Rzewuskiego, odegrana świeżo przez Towarzystwo lubelskie w Wodewilu.

Miano jej „Optymiści”, jako epitet, określający bohaterów sztuki, nie tłumaczy się jasno: ani dociec, kto tu zwyczajnie uczciwym jest sobie tylko człowiekiem, kierującym się w życiu powszednią, pełną zdrowego rozsądku etyką, a kto optymistą, kroczącym naprzód z ideałami w duszy, zlepionemi z marzonki i urojenia. W sztuce zdeklarowanych jeno łotrów nie brak, łotrów wszakże „robionych”, jak zresztą, wszystko „robionem” jest w dziele Rzewuskiego.

Owoc to bezsprzecznie „dobrych intencyj”, oparty wszakże na obserwacji, snutej z głowy, i zasadach, graniczących z chorobliwem majaczeniem.

Pani Wojszczatyńska (p. Puchniewska) *une grande dame manquée*, po stracie majątku, z materjałem do procesu w ręku, procesu, który w razie wygranej, część bodaj wróciłby jej mógł fortuny, zjeżdża z dziećmi: Ludwiką (p. Czarli) i Konradem (p. Zdzieszyński) do Petersburga, gdzie w bogatym kapitaliście, Baltazarze Ilkowskim, znajduje opiekuna. Ilkowski, możny wpływami i kapitałem, oświadcza się z gotowością przeprowadzenia procesu na rzecz rzekomo pokrzywdzonej wdowy, z pieniężną nawet przychodzi pomocą rozbitkom, bo olśniła go wdziękami Ludwika i zapragnął ją posiąść. Tak pani Wojszczatyńska, jak i dzieci jej żadnych nie posiadają skrupułów, układ tedy bez trudności przychodzi do skutku. Ludwika zostaje kochanką bankiera, aby zaś stosunek ten pokryć parawanikiem pozorów, przeznaczają jej na męża Jana Rolskiego, byłego towarzysza jej lat dziecinnych, obecnie zaś urzędnika w biurze Ilkowskiego, jak sądzono, lekkiewicza, łaknącego szybkiego awansu i łatwej karjery urzędniczej.

Owóż pomylono się w rachubach ze względu na osobę Rolskiego; chłopak ten, który ciężką pracą dobił się nareszcie chleba, kocha Ludwikę, hańbiącej roli podjął się jeno pozornie, z chwilą więc podniesienia kurtyny, już jako mąż Ludwiki, kłam zadaje wyrzutom, czynionym mu przez przyjaciela, jeneralnego moralizatora w sztuce (nie wiadomo czy optymistę także), doktora Zenona Kornełowicza (p. Halicki), odsłania miłość swoją żonie i, jużto przedstawieniem jej pełnem zapału szlachetniejszych celów życia, jużto groźbą samobójstwa, zdobywa ją dla siebie. Porwana optymizmem (czytaj: uczciwością męża), Ludwika wyrzeka się zbytku, porzuca dobrobyt okupiony hańbą i staje u boku Jana, jako żona zwyczajnego nauczyciela i publicysty.

„Kobieta raz upadła nie podnosi się nigdy”—twierdzi autor, zdanie to wygłaszając przez usta jednej z osób działających w sztuce i, oparty na paradoksie tym, dowodzi go szeregiem czterech następnych aktów.

Optymistą, marzycielem był jedynie Rolski, sądząc, iż zdobył Ludwikę. Zapracowany dniem i nocą, z uszczerbkiem zdrowia własnego walcząc o byt dla ukochanej kobiety, nie domyśla się romansu, jaki zwolna wytworzył się między ubóstwianą żoną jego a współlokatorem młodego małżeństwa, adwokatem Władysławem Moreckim (p. Karpowicz), łotrem, nie cofającym się nawet przed fałszowaniem weksli. Otwiera Janowi osłabione pracą, blizkie ślepoty oczy mieszkająca przy nim siostra jego, Joanna (p. Solska), co wszakże doprowadza tylko do wypędzenia z domu tej ostatniej i przejęcia jej pod bezpośrednią opiekę Kornełowicza, w ostatniej chwili oświadczającego się o rękę biednej dziewczyny.

Przestroga siostry nie przekonała Rolskiego, zniknięcie dopiero z depozytu pieniędzy, które Ludwika wydała Władysławowi, na zapłacenie fałszowanych wekslów, staje się dla męża dowodem winy. Nie przeczy jej zresztą kochanka Moreckiego i po wypowiedzeniu kilku głośnobrzmiących frazesów opuszcza dom własny, spieszy w objęcia jedyną ukochanego miłością Władysława, porzucając bezlitośnie Jana, który pod działaniem przebytego wstrząśnienia traci wzrok skutkiem paraliżu oczu.

Aby „dośpiewać” widzowi losy bohaterki, autor sztukuje pracę swoją wprowadzeniem do niej osoby nowej, Henryki, kuzynki Władysława, przez matkę jego wychowywanej. Henryka smutną mu z sobą wieść przywiozła, wieść o śmierci matki, którą rozrzutność i nieuczciwość ukochanego syna zabiły. Pod działaniem ciosu tego i ładnych oczu dziewczęcia budzą się wyrzuty sumienia w duszy zepsutego do szpiku człowieka; zapragnął nowego życia, wyrzeka się więc Ludwiki i odtrąca ją od siebie, w chwili gdy ta wszelkie już za sobą mosty spaliła, gdy się

nawet, dla wykupienia z rąk mściwego Ilkowskiego papierów kompromitujących Władysława, sprzedała pierwszemu.

Chwytając się ostatniej deski ocalenia, Ludwika wobec Henryki rzuca kochankowi w oczy cały szereg zbrodni jego i łotrostw, ale w sercu zakochanego dziewczęcia oddźwięku nie znajduje, Henryka już bowiem przebaczyła Władysławowi, skoro „obiecał” poprawę, boć tylko—twierdzi Rzewuski—kobieta, która raz upadła, nie podnosi się więcej. Autor śmiercią samobójczą przecina nić żywota bohaterki, rozwiązując sztukę kulą, zdaniem naszem, niezupełnie celną. Gdyby była rykoszetem ugodziła w serce Władysława, bodaj czyby właściwszą nie pobiegła drogą.

Rzecz uboga w akcję, przeładowana frazesami, gdzieniegdzie zaledwie szczegółem jakimś trafia do przekonania widza; w całości żadnej nie budzi wiary, sprawia bowiem wrażenie dzieła umysłu, dalekiego od normalnej równowagi. Autor jej pragnął czegoś, to pewna, sam wszakże z pragnień swoich nie zdaje sobie należytej sprawy, prowadzi więc słuchacza omackiem, bałamuci go jeno i dezorjentuje.

Wykonaniu „Optymistów” nic nie mamy do zarzucenia, sztuka wystawiona starannie, odegrana, w główniejszych zwłaszcza rolach (pp. Czarli, Kasprowicz i Kisielnicki) poprawnie bardzo, toczyła się gładko, w należytem tempie, dostarczając dowodu sumiennej pracy ze strony artystów. *W. Karczewski.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 25-go sierpnia, w urzędzie powiatowym jędrzejowskim, odbędzie się licytacja na postawienie domu i zabudowań gospodarczych dla proboszcza parafji jędrzejowskiej od rs. 6,308 kop. 33; wadjum 630 rs.

— D. 25-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie komunikacyjnym okręgu warszawskiego, odbędzie się licytacja, a d. 29-go t. m. przetarg na trzechletnią dzierżawę opłat mostowych, przewozowych i spławnych przy moście na rzece Narwi pod wsią Zegrze, na 27-ej wiorście szosy kowieńskiej, powiatu warszawskiego, od rs. 22,950 rocznie; wadjum wymagane jest w sumie 11,475 rs., a oprócz tego 1,077 rs. tytułem ubezpieczenia łodzi i innych przyborów.

— D. 27-go sierpnia, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków zarządu.

— D. 27-go sierpnia, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Hipolit Kaczorowski,
magister farmacji,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 19-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 71. W smutku pozostała żona wraz z rodziną zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22-im b. m., o godz. **6-ej** po południu z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3071—

† Ś. p. LUDWIK DOMAŃSKI,
b. nauczyciel, członek archikonfraternji literackiej,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, dnia 18-go sierpnia 1892 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 74. Pozostała w smutku żona i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 21 sierpnia, t. j. w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się nazajutrz, t. j. w poniedziałek, w kościele WW. Świętych, o godzinie **9-ej** rano. —3066

† Ś. p. Paulina z Burgerów Dütz,

żona fabrykanta fortepjanów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 19 sierpnia 1892 r., przeżywszy lat 64. W smutku pozostali: mąż, siostra i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej, w dniu 21-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. —3068

B. p. Benedykt Landsberg,
b. artysta dramatyczny,

po długich cierpieniach, zmarł dnia 18 sierpnia 1892 r., przeżywszy lat 29. Stroskana rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę dnia 21 sierpnia, o godz. **2-ej** po poł., ze szpitala wolskiego przy ulicy Wolskiej № 4, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —3070

† W dniu 25-ym b. m., w kościele parafjalnym wsi Błotnica, gub. radomska, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Ignacego Arkuszewskiego,
właściciela Ryk,

zmarłego w dniu 7-ym listopada 1891 r., oraz poświęcenie pomnika na miejscowym cmentarzu. 3—2970

† W dniu 22-im b. m., w poniedziałek, jako w bolesną rocznicę zgonu

ś. p. Salomei z Libkindów MUSZKAT,

odbędzie się w kościele archikatedralnym św. Jana, o godz. **10-ej** rano, nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3055

Biuletyn o cholerze.

Praw. wiestnik w numerze z d. 18-go sierpnia zamieszcza następujący biuletyn o przebiegu epidemji:

W Petersburgu w d. 16 i 17-ym sierpnia zachorowało osób 60, wyzdrowiało 19, umarło 22.

W Moskwie d. 15-go sierpnia zachorowało 14, umarło 5, wyzdrowiało 10; w gubernji wypadków nowych zasłabnięć nie było, umarła 1, wyzdrowiała 1.

W Astrachaniu d. 15-go sierpnia zachorowały 4, umarła 1, wyzdrowiało 6; w gubernji zachorowało 160, umarło 141, wyzdrowiało 81.

W gubernji włodzimierskiej d. 15-go sierpnia zachorowało 5, umarło 2.

W Woroneżu d. 15-go sierpnia zachorowało 18, umarło 18, wyzdrowiało 5; w gubernji zachorowało 171, umarło 73.

W Wiatce d. 15-go sierpnia zachorowały 3, umarła 1.

W Kazaniu d. 15-go sierpnia zachorowało 10, umarło 5.

W Kostromie d. 14-go sierpnia umarła 1, wyzdrowiały 2; w gubernji zachorowało 8, umarło 2, wyzdrowiały 3.

W Kursku d. 15-go sierpnia zachorowało 3, umarło 6; w gubernji zachorowało 37, umarło 19, wyzdrowiało 18.

W Niżnym Nowogrodzie d. 16-go sierpnia zachorowało 24, umarło 12, wyzdrowiało 38; w gubernji zachorowało 41, umarło 25, wyzdrowiało 68.

W Orenburgu d. 15-go sierpnia zachorowało 90, umarło 57, wyzdrowiało 30; w gubernji d. 14-go sierpnia zachorowało 105, umarło 35.

W gubernji orłowskiej od d. 12-go do d. 15-go sierpnia zachorowało 19, umarło 13.

W Penzie d. 15-go sierpnia zachorowało 40, umarło 17, wyzdrowiało 16; w gubernji zachorowało 22, umarło 9, wyzdrowiało 6.

W Permie d. 15-go sierpnia zachorowało 11, umarło 3; w gubernji zachorowało 10, umarło 5.

W gubernji połtawskiej d. 14-go sierpnia zachorowało 20, umarło 7.

W Riazaniu d. 15-go sierpnia zachorowało 2, umarła 1; w gubernji zachorowało 21, umarło 23, wyzdrowiało 10.

W Samarze d. 15-go sierpnia zachorowało 42, umarło 8, wyzdrowiało 43; w gubernji zachorowało 360, umarło 143, wyzdrowiało 123.

W Saratowie d. 15-go sierpnia zachorowało 30, umarło 12, wyzdrowiało 16; w Carycynie d. 14-go sierpnia zachorowała 10, umarło 6, wyzdrowiało 4; w gubernji zachorowało 938, umarło 641.

W Symbirsku d. 15-go sierpnia zachorowało 7, umarło 11; w gubernji zachorowało 24, umarło 10.

W Tambowie d. 16-go sierpnia zachorowało 2, umarła 1; w gubernji zachorowało 153, umarło 69, wyzdrowiało 39.

W Ufie d. 14-go sierpnia zachorowało 8, umarły 2, wyzdrowiały 3; w gubernji zachorowało 71, umarło 33.

W gubernji charkowskiej d. 15-go sierpnia zachorowało 250, umarło 97.

W Jarosławiu d. 15-go sierpnia zachorowało 17, umarło 7; w Rybińsku zachorowało 4, umarło 3; w gubernji zachorowało 4, umarło 3, wyzdrowiało 3.

W Nowoczerkasku d. 15-go sierpnia zachorowało 8, umarło 2, wyzdrowiało 8; w Rostowie i Nachiczewaniu nad Donem zachorowało 74, umarło 32, wyzdrowiało 48; w Taganrogu zachorowało 28, umarło 14, wyzdrowiało 6; w okręgach zachorowało 709, umarło 366, wyzdrowiało 534.

W Baku d. 15-go sierpnia zachorowało 3, umarło 3; w gubernji zachorowało 253, umarło 219.

W obwodzie dagestańskim d. 15-go sierpnia zachorowało 553, umarło 205, wyzdrowiało 298.

W gubernji elizawetpolskiej d. 15-go sierpnia zachorowało 44, umarło 31, wyzdrowiało 45.

W okręgu zakatalskim d. 15-go sierpnia zachorowało 20, umarło 6, wyzdrowiało 9.

W obwodzie karskim od d. 11—15-go sierpnia zachorowało 118, umarło 62, wyzdrowiało 50.

W Kutaisie d. 15-go sierpnia zachorowało 2, umarła 1; w gubernji zachorowała 1, wyzdrowiały 2.

W Stawropolu d. 15-go sierpnia zachorowała 1, umarła 1; w gubernji zachorowało 358, umarło 244, wyzdrowiało 159.

W Tyflisie d. 13 i 14-go sierpnia zachorowało 28, umarło 12.

W Erywaniu d. 14-go sierpnia zachorowało 58, umarło 44; w gubernji zachorowało 263, umarło 136.

W Omsku d. 15-go sierpnia zachorowało 37, umarło 13; w obwodzie zachorowało 12, umarło 7.

W Tobolsku d. 15-go sierpnia zachorowało 6, umarła 1, wyzdrowiało 5.

W Tomsku dnia 15-go sierpnia zachorowało 71, umarło 42.

W Uralsku dnia 15-go sierpnia zachorowało 14, umarło 6, wyzdrowiało 4; w Gurjewie zachorowała 1, umarły 2; w obwodzie od d. 3-go do 16-go sierpnia zachorowało 201, umarło 130.

W Aschabadzie d. 11-go sierpnia zachorowało 20, umarło 15; w obwodzie zachorowało 3, umarło 4.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

UPAŁY.

Berlin 20-go sierpnia. *(Tel. prryw. Kur. W.)* — Skutkiem rozkazu cesarskiego nauki szkolne w godzinach popołudniowych dla wielkiego gorąca wstrzymane.

Berlin 20-go sierpnia. *(Tel. pr. K. War.)* — Z Niemiec południowych i północnych donoszą o licznych porażeniach słonecznych, z których wiele skończyło się śmiercią. Szczególniej ucierpieli żołnierze.

Berlin 20-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Ruch w królewskiej fabryce broni w Szpandawie z powodu spiekoty wczorajszej wstrzymany.

Paryż 20-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Sto wołów i 300 świń, transportowanych do rzezalni paryzkiej w La Villette zdechło skutkiem nadmiernego gorąca w wagonach kolei. Odlewnia dział w Bourges z powodu upałów zamknięta.

Rzym 20-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Panuje tu niebywała cisza w powietrzu przy 36° C.

Paryż 20-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Manewry pod Laonem wstrzymano z powodu niesłychanego gorąca.

Paryż 20-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Dzisiaj ochłodziła się tutaj nieco atmosfera.

STRASZNY POŻAR.

Bern (w Szwajcarji) 20-go sierpnia. *(Tel. pr Kur. War.)*—Straszny pożar szalał w Grindelwal

dzie przez całą noc dzisiejszą. Telegraf, dworzec kolejowy, wagony, omnibusy, hotel „pod niedźwiedziem", National-Alpenruhe spłonęły. Czterystu mieszkańców i dwustu turystów zostało bez dachu. W St. Stephan spłonęło 52 zabudowań.

Bern (w Szwajcarji) 20-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Według wiadomości z Interlaken, w Grindelwadzie w hotelu „pod niedźwiedziem" wybuchnął onegdaj po południu straszny pożar przy gwałtownej burzy. Do wczoraj zrana zgorzało już 80 domów, większa część hoteli, stacja kolei żelaznej i urząd telegraficzny. Pożar trwał dalej. Straty wielkie. Wszystkie ruchomości spalone, zwłaszcza liczna obecnie kolonja turystów alpejskich ciężko poszkodowana. Nikt nie zginął. *(Aj. póln.)*

Wiedeń 20-go sierpnia. *(Tel. pr. K. War.)* — Pod Salzburgiem płoną ogromne lasy.

WYLEW.

Grac 20-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Strumienie górskie wylały, wyrządzając wielkie szkody.

KLĘSKA ARABÓW.

Bruksella 20-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Król Leopold otrzymał radosną wiadomość o wielkiem zwycięztwie wojsk rządowych w Kongu nad arabskimi handlarzami niewolników. Siedmiuset arabów wzięto do niewoli.

OSTATNIE NOMINACJE.

Londyn 20-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Królowa jeszcze na wniosek markiza Salisbury udzieliła earlowi of Zetland godność markiza, mianowała ośmiu nowych parów i pięciu tajnych radzców, w tej liczbie profesora Huxleya.

Wiedeń 20-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Na uniwersytecie krakowskim mianowani: Sternbach docentem filologji, a Kostanecki profesorem anatomji porównawczej.

BRIGANTAGGIO.

Rzym 20-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Z Sycylji donoszą o szerzeniu się *brigantaggio* w przerażający sposób. Skutkiem mordów, łupieztw i kradzieży położenie na wyspie stało się wprost nie do wytrzymania.

WYBUCH ETNY.

Katanja 20-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Nowy krater Etny wyrzuca z wielkim hukiem i dymem głazy podziemne do wysokości 160 metrów.

WYBUCH PROCHOWNI.

Bruksella 20-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— W Arendonk, pod Bruksellą, nastąpił wybuch prochowni. Szkody materjalne znaczne. Nikt nie zginął.

Praga czeska 20-go sierpnia. *(T. pr. K. W.)*— W kołach czeskich panuje tu rozjątrzenie z powodu zakazu wycieczek czeskich do Igławy, gdy równocześnie festyny niemieckie odbywają się tamże bez zezwolenia policyjnego. (Stoi to w związku z krwawym napadem robotników czeskich na niemców w Antonienthalu pod Igławą; *przyp. red.)*

Paryż 20-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W sprawie zatrzymania jadącego konno posła francuzkiego przez żołnierzy marokkańskich donoszą z Tangeru, że władza wojskowa ukarała surowo winnych i przeprosiła posła.

Londyn 20-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Parlament zamknięty.

Konstantynopol 20-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)*—Turcja przyrzekła urzędowy udział w wystawie filipopolskiej.

Konstantynopol 20-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Naum effendi mianowany został gubernatorem Libanu z rangą wezyra.

Nowy Jork 20-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Położenie w Buffalo niezmienione. Dla strzeżenia linij kolejowych skoncentrowano w Buffalo 8,000 milicji. W Coalcreek górnicy dwukrotnie atakowali żołnierzy. Wysłano tam 500 milicjantów.

Nowy Jork 20-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)*— Wszystkie koleje pomiędzy Nowym Jorkiem i Chicago zagrożone są zmową oficjalistów.

Berlin 20-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Ruble w gotówce 208 70 (wczoraj 207.90) Ruble na dostawę 209 00 (wczoraj 208.—)

GIEŁDA.

Warszawa 20-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie po 208 za ruble w poszukiwaniu, co się równa 48.07½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały wzmocnienie usposobienia na giełdzie berlińskiej. Petersburg zaś telegrafował, iż giełda tamtejsza usposobiona jest mocniej z powodu wiadomości, otrzymanych z Paryża. Nasze zebranie rozpoczęło dziś obroty dość wysokim kursem 48.25 (równia 207.25 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz obniżyło tę cenę pod naciskiem podaży do 48.15 (t. j. 207.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 30 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 48.10, 48.07½, 48.05, 48.02½ i po 48, żądano zaś za dostawy wrześniowe 48, bez odbiorców.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.25, 48.22½, , 48.20, 48.17½ i 48.15, przy kursach zasadniczych 48.20 i 48.17½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 48.05. **Londyn** krótki i **Paryż** krótki bez obrotów. Za **Wiedeń** krótki osiągano 82.25 i 82.20.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.83, na Paryż 39.30 i na Wiedeń 82.45.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99.20 i 99 względnie do wielkości odcinków, a otrzymano po 99.05 99, za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103 II em. i po 105 III-ej emisji. Pożyczkę 4% wewnętrzną I-ej serji z roku 1887-go ceniono po 95.75, a po 95.50 trzy następne serje, nabyto drobnostkę I s. po 95.50.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.85 I-ej ser. i po 102.50 cztery następne serje, a umieszczono kilka tysięcy najmłodszej serji po 102.25 i 102.30, oraz kilka tys. tejże serji opatrzonych stemplem niemieckim po 102.35. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.25 I serji, po 102.— II-ej ser., po 101.85 III-ej s. i po 101.65 IV, V-ej i VI-ej ser.

Kuponów celnych można było dziś dostać po rs. 1.57.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.30, za Londyn krótki 9.82, za Paryż krótki 39.20 i za Wiedeń krótki 82.45. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.74 3/10 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.55—2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 10.75 za 100%.

Sprawozdania z targów.

Cement. Krajowe fabryki cementu są nadal zajęte, co wpływa bardzo na usposobienie rynku i powoduje dodwyżkę cen. To też cement krajowy kosztuje obecnie rs. 4.30 za beczkę 10-pudową franco Sosnowice. Cement zagraniczny gatunku pośledniego jest tańszy.

Nafta. W Carycynie kosztuje nafta 22 kop. bez kosztów i bez akcyzy, w Warszawie sprzedają po rs. 1 kop. 11 za pud franco rezerwoar z beczką. Na dostawę jest bardzo znaczny popyt lecz niema sprzedających.

Rzepak. Wobec zwyżki kursu rubla, wywóz rzepaku za granicę nie opłaca się pomimo mocniejszego usposobienia na targach zagranicznych. Zapasy tutejsze znajdowały chętnych nabywców miejscowych, którzy płacili za wyborowe gatunki suche do rs. 8 kop. 15 za korzec loco Warszawa i franco stacje graniczne.

Miedź G. M. B. Ł. 44.15. Tough Ł. 47. B. S. Ł. 50.

Cyna Straits Ł. 96. Australska Ł. 97.

Surowiec Scoth 41/10. Middlesboro 38 8. Hematite 49.

Antymon Ł. 46. **Ołów** Ł. 10.8.9. **Srebro** 37 7/8, to jest najtańsza cena srebra, jaka kiedykolwiek była.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Drogi mój przyjacielu! Szczęśliwą jestem, że cię niedługo zobaczę zdrowym. Bądź pewnym, że pamiętałam o wiernym przyjacielu, którego kocham. Jestem zdrową. Proszę o odpowiedź listowną. P. R. te same litery.—Kochająca B. B. B. 3002

— Akacji.—Napisałam poste-restante do S. Inaczej nie mogę. 3069

— Braganzzy.—Wiesz, jakie jest położenie, a ono stawia mnie w tej pozycji, że nie mogę już teraz uczynić tego, o czem ci w ostatniej korespondencji mojej pisałam. Wskaż mi więc sposób i środki, jakich mam użyć? 3057

— Akacji.—List drugi poste-restante wysłałem do ciebie pod tym samym adresem dnia 16-go b. m. Czekam twej odpowiedzi pod literami listu; łączę ci pozdrowienie serdeczne. 3056

— B. K.—Może znajdziesz wolną chwilę aby choć słów parę napisać. 3060

— List otrzymałem. Upraszam o wskazanie sposobności widzenia się.
3063 Demon.

STAL POLDI.

Najlepsza austrjacka tyglowa Stal lana narzędziowa,

a także Stal na pilniki, sprężyny, części maszyn etc.

Z ZAKŁADÓW

Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Stali lanej tyglowej

Poldihütte, Wiedeń.

Główny Skład i Jeneralna Reprezentacja na całe Państwo Rossyjskie, u

Arnd & Szule,

Warszawa, Królewska 10. 1244

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:

Obicia naturowe . . . . od 10 k. za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane . . . „ 20 „ „
Obicia salonowe, ze złotem . . . . . . „ 25 „ „
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem „ 30 „ „
Obicia naśladujące tkaniny . . . . . „ 20 „ „
aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

952r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

FIRANKI

najtrwalsze creme białe i kolorowe, rozpoczynając od **2.50** za parę

polecają

L. MIASKOWSKI I S-KA,

1. Wierzbowa 1. 1387

SKŁAD FABRYCZNY.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Sierpnia r. b.. o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus**, przez opieczętowane deklaracje

na jednoroczną, licząc od dnia 20 Sierpnia (I Września) 1892 r., do takiejże daty 1893 roku, dzierżawę dochodu na prawo pomieszczenia na rogach ulic w szafkach afiszów teatralnych i innych, dozwolonych przez cenzurę obwieszczeń, od summy 4,602 rs, rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1171r

Hotel „DEUTSCHES HAUS" w Rydze,

ulica Aleksandrowska Nr 7.

Polecam wysokiej arystokracji, panom studentom, elegancko urządzone pokoje, ogólnie uznaną kuchnię, napoje najlepszych i najstarszych firm, salę bilardową, kręgielnię, polskie, russkie i niemieckie czasopisma.—Usługa staranna.—
Ceny umiarkowane. Z uszanowaniem
1338 **Joanna Liebert.**

Zarząd Warszawskich Kolei Konnych,

podaje do publicznej wiadomości, że do południa dnia 1-go Września r. b., przyjmować będzie oferty na dostawę, dla połowy koni Towarzystwa: owsa i siana, w przeciągu czasu od 1-go Października 1892 do 30 Września 1893 roku.

Ilość przybliżona potrzebna na ten czas, jest około 46,000 pudów owsa i i 23,000 pudów siana.

Warunki dostawy są do przejrzenia w biurze Zarządu, ulica Sienkowska Nr 7, każdodziennie od II-ej do 2-ej po południu. 1140r

WERONIKA ELSZYK,
Przełożona Pensji Żeńskiej
(ulica Senatorska № 32).

Podaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż zapis rozpocznie się na rok szkolny 1892—93 z dniem 22 Sierpnia r. b., od 10-ej zrana do 4-ej po południu, kurs zaś nauk 5 Września.—Egzaminy nowowstępujących uczennic 1, 2 i 3 Września. 1390

DOM

posiadający dziewięć okien frontu, z trzema oficynami o 2 piętrach, obszerny, z obszernem podwórzem, **przynoszący dochodu rocznego rs. 8,000 JEST DO SPRZEDANIA** z wolnej ręki każdej chwili.—Punkt handlowy, dzielnica ożywiona, przedstawiająca prawdopodobieństwo ciągłego zajęcia lokali.—Wiadomość: Bagno № 4, u rządcy domu, od godziny 2-ej do 4-ej. 1161R

Marja Matuszewska
Przełożona Pensji wyższej Żeńskiej
przy ul. Leszno 28, 1079R

przyjmuje uczennice tak miejscowe, jak przychodzące, na warunkach bardzo przystępnych, Rok szkolny 1892—93 rozpocznie się dnia I (13) Września.

Do wydzierżawienia od 1 (13) Stycznia 1893 r.,

PROPINACJA

w Grodzisku, w dobrach Jordanowice. Wiadomość w Administracji Dóbr Kutno, stacja Drogi Żel. W.-W. 1378

Do sprzedania na warunkach przystępnych:

1) 3,700 łokci placu, w środku miasta, zabudowania 3-piętrowe nowe, front nie zabudowany 66 łokci, dochód 5,700 rubli.
2) 4.500 łokci placu, frontu łokci 70, prynoypalny punkt, dochód 4,900 rubli.
3) 40,000 łokci placu zdatnego pod zabudowania fabryczne, budynki dają dochodu 3,200 rubli.

Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość Smolna 10, mieszk. 1, od 4—5-ej. 1371

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe **Roberta Bohtego,**
Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 592R

W Szczawnicy na Miedziusiu **W Zakopanem** na Krupówkach

FILJA
Handlu Wina Węgiers.

założonego w r. 1852 **Józefa Fabiana Słowika** z Szepes-Ófalu z Węgier oraz Handel Towarów korzennych, delikatesów. Bryndza karpacka i Wędliny węgierskie własnego wyrobu. Różne ręczne wyroby węgierskie.—Ręcząc za rzetelną usługę i najumiarkowańsze ceny, pozostaję z uszanowaniem
1365 **Józef Fabian Słowik.**

Przełożony Szkoły Prywatnej Męzkiej, dwuklasowej, z oddziałem przygotowawczym, przy ul. **Świętojerskiej 18,** zawiadamia rodziców i opiekunów, iż zapis uczniów trwa **codziennie** od 9 rano do 3-ej.—Potrzebny nauczyciel na 22 godzin tygodniowo do wykładu języka russkiego.

Radca Kolegialny
Józef Górski.
1376 **b. Inspektor Szkół Rządowych**

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety

przez 8r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala. Nowy-Świat № 41.

KONSTANCJA SWOŁYŃSKA
Przełożona Pensji Żeńskiej 4-ro klasowej,
Nowy-Świat № 42,

zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że kurs nauk rozpocznie się dnia 20 Sierpnia 1 Września. Zapis uczennic przychodnich i pensjonarek przyjmowanym będzie codziennie od 8 (20) Sierpnia, od 10—12 w południe i od 4—6 po poł. Przygotowuje również **do zakładów rządowych** do klasy 5-ej i niższych. 1155R

Ostrzega się przed naśladownictwem.

MYDŁO HYGIENICZNE
BORNO TYMOLOWE,
Prowizora
C. F. JURGENS,

przeciw opaleniu, zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku.— —Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach w Rossji. Cena 1 kawałka 50 kop., ½ kawałka 30 kop.

Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie u **Karpińskiego** i u **Kalinowskiego.** 1147r

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
M. WOLANOWSKIEGO
w Warszawie. 1068R
Gęsia № 81,
wyrabiają: **LINY DRUCIANE i DRUT KOLCZASTY.**

FABRYKA 1142R
Wyrobów pończoszniczych
poleca



Gustaw Haehle,
Świętokrzyska 11.

Przełożony Szkoły Męzkiej II-u klasowej,

ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców, że przyjmuje do klassy 1 oddziału 1-go uczniów zaczynających czytać, od lat 7-iu skończonych. Celem głównym Szkoły jest przygotowanie do klass: wstępnej, I i II gimnazjów rządowych.—Elektoralna № 17.
1265 **A. L. PIGŁOWSKI.**

Przełożona Pensji Żeńskiej Prywatnej
przy ulicy Chłodnej pod Nr 40,

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic rozpocznie się 19-go Sierpnia r. b., od godziny 10-ej zrana do 4-ej po południu. Również przysposabia uczennice do gimnazjum. 1381

KORNELJA OSTROCHULSKA.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2458r

Buchalterji wyucza gruntownie wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 2384r

Biuro rekomendowania nauczycieli, metrów, guwernantek, bon, oficjalistów. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 25448

Do szkoły elementarnej męzkiej na prowincję, potrzebni: 1) guwernerzy, nauczyciele języka niemieckiego i francuzkiego; 2) korepetytor-wychowawca. Wiadomość i oferty w kantorze „Kraju," Niecała № 8. 2450r

Do magazynu potrzebną jest panna, mogąca udzielać lekcyj kroju systemem Worth'a, z konwersacją francuzką i muzyką. Wynagrodzenie rs. 15 miesięcznie i całodzienne życie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Muzyka." 25898

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 25454

Młoda nauczycielka, posiadająca języki: polski, niemiecki i francuzki, muzykę, nauki klasyczne, poszukuje demi-place w Warszawie. Łaskawe oferty przyjmuje Kur. Warsz. dla „Poznanianki." 26073

Moniuszki uczennica udziela muzyki i korepetycyj. Królewska 33, m. 9. 25966

Osoba posiadająca świadectwo konserwatorjum, poszukuje lekcyj. Mokotowska 52, mieszkania 18. 26058

Pół-ceny jeszcze raz na prośby wielu niezamożnych osób—za kursa rzemiosł. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami w Warszawie i Petersburgu, za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. Dla osób przyjezdnych specjalnie pospieszne kursa. 25808

Poszukuje się na wieś blizko Warszawy od 1 września nauczycielki, z wyższem wykształceniem, polki lub cudzoziemki, do 13-letniej dziewczynki, z doskonałym francuzkim i dobrym wykładem muzyki. Wymagane poważne rekomendacje. Oferty po „M. D. 36" przyjmuje kantor Kur. Warsz. 25843

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do zakłaków naukowych, lub inst. muzycznego, fortepian i konwersacja francuzka na miejscu, warunki przystępne. Bednarska 24, mieszkania 23. 25835

Poszukuje się nauczyciela, izraelitę na wieś, znającego języki: polski, russki, niemiecki i hebrajski, na dobrych warunkach. Elektoralna 30, m. 13. 25905

Pomieszczenie dla panien, konwersacja francuzka, pomoc naukowa na miejscu, fortepian, oraz troskliwa opieka. Aleja Jerozolimska 78, m. 32. 25447

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjum, udziela lekcyj języków starożytnych, russkiego i matematyki. Hotel Niemiecki № 74. 2457r

Szkoła rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17. Tamże zakład gimnastyczno-leczniczy dla kobiet i dzieci. Zapisy przyjmuje. 25906

Stancja dla uczni szkół prywatnych, opłata przystępna, opieka troskliwa, konwersacja francuzka. Złota 30, m. 10. 25402

Ukończywszy z odznaczeniem rządową realną szkołę w Cesarstwie, poszukuję lekcyj na wieś, na cały rok. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Edmunda." 26072

Uprzejma prośba do W-nych Pań przełożonych pensji, o przyjęcie panienki bezpłatnie na przychodnią do klasy 2-ej. Oferty przyjmuje Kurjer „Pensja." 25897

Udzielam lekcje z przedmiotów kursu gimnazjalnego. Adres: ulica Śliska № 15, mieszkania № 28. 26064

W zakładzie froeblowskim Matyldy Zawrockiej, Elektoralna № 30, zapisy codziennie od 10 do 12-ej. 2459r

W Otwocku potrzebny korepetytor realista. Wiadomość w sklepie p. Bieleckiego, tamże na miejscu. 26044

4 ruble miesięcznie. Potrzebna nauczycielka do początków, godzina dziennie. Wielka 47, stróż wskaże. 26108

Zakład naukowo-rękodzielniczy hr. Cecylji Plater Zyberkówny, podaje do wiadomości rodziców i opiekunów, że zapis uczennic i egzamina wstępne rozpoczną się d. 1 (13) września, od godziny 9 do 12-ej i od 2 do 6-ej i trwać będą do 9 (21) września. 2439r

Doniesienia osobiste.

„Centyfolja" ma list na poczcie od Prawego charakteru 29. 26113

Dla Doktorówny J. J. Radom list na poczcie. 26114

Dla „S. K." Łódź list wysłany. 26039

Dla „A. Z. № XX." Siedlce list wysłany. 26040

Faust raczy odebrać list poste-restante Włocła. 26110

Kawaler lat 28, właściciel domu w Warszawie, z braku stosunków drogą anonsu poszukuje żony, panny, z posagiem lub bez, średnio wykształconej. Oferty nadsyłać proszę „Zdzisław 8" poste-restante Warszawa, zawiadamiając w Kurjerze. 26109

Ktoby sobie życzył za żonę z ludzi porządnych panienkę lat 17, przystojną, fachową, moralną, raczy opisać wiek, zajęcie, adresując poste-rest. Warszawa dla Emilji 1000. 2442r

„Marja Ż." raczy odebrać list z poczty poste-restante Warszawa. 26118

Poważnych lat, zamożny, poważne zajmujący stanowisko mężczyzna, w celu matrymonjalnym życzy poznać pannę zamożną, bez względu na wiek, dobrze wychowaną, szlachetnych uczuć, domatorkę, gospodarną, miłującą spokój i kółko rodzinne. Wyczerpujące oferty z wyraźnym adresem nadsyłać „Brutusowi", poste-restante Warszawa. 25714

Panna lat 26, bardzo inteligentna, podobno niezbyt brzydka, posiadająca 10,000 rs. posagu w nieruchomości i mająca 600 rs. rocznego procentu do rozporządzenia, nie widząc pomiędzy swymi znajomymi odpowiedniej partji, pragnie poznać, pokochać i zaślubić doktora w wieku 30—48 lat, mającego posadę stałą rządową lub prywatną. Nie jest to anons, lecz ułatwienie znajomości. Warunki konieczne: prawy, szlachetny i stanowczy charakter, usposobienie poważne i sympatyczne. Odpowiadać będę tylko po sprawdzeniu tożsamości osoby i warunków. Oferty z fotografjami koniecznie przez sierpień i wrzesień nadsyłać można pod adresem: „Doktorówna J. J. Radom poste-restante." Zawiadomić proszę o wysłaniu w Kurjerze. 2427r

Powtórny dla Poszukującego dobrej żony i matki. 26051

„Poważnie myśląca 1000" oraz „Michalina M. M." raczą odebrać listy. 26032

Wielkopolaninowi w Uściługu został list wysłany poste-restante. 26091

Wdowiec lat 37, inteligentny, mechanik broni palnej, posiadający realność w szacunku rs. 3,000, poszukuje w celu matrymonjalnym panny lub wdowy z kapitałem rs. 3,000. Oferty proszę składać Warszawa poste-restante dla „Wdowca 37." 26023

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bony francuski, szwajcarki, swoim kosztem przybyłe. Świętokrzyzka 27, Biuro Dąbrowskiej. 26095

Gospodynie umiejące szyć, bony, panny służące. Świętokrzyzka 27, Biuro Dąbrowskiej. 25671

Młoda osoba, russka, przyzwoita, poszukuje zaraz miejsca towarzyszki, bony, kasjerki, bufetowej lub sklepowej. Wiadomość: Marszałkowska № 95, u stróża. 26076

Młoda osoba życzy przyjąć miejsce do gospodarstwa wiejskiego do domu familijnego lub za bonę do dzieci. Chmielna 25, m. 2-Dobiecka. 26068

Młody człowiek, posiadający języki polski, russki i niemiecki, obeznany z buchalterją i korespondencją handlową, poszukuje w dużym interesie posady buchaltera lub kasjera. Kaucji może złożyć do rs. 5,000. Łaskawe oferty do Kurjera Warsz. pod lit. B. S. 26047

Młody człowiek, wykształcony, muzykalny, posiadający języki, przyjmie miejsce mentora, towarzysza. Poważne rekomendacje.—Wilcza 15—8. 25687

Młody człowiek, ewangelik, zajmujący w Łodzi od lat 8-iu posadę korespondenta, kasjera i „Commis voyager'a", władający językami polskim, niemieckim i częściowo russkim, obecnie jeszcze na posadzie, poszukuje od 1-go października lub później w Warszawie lub okolicy odpowiedniej posady, najchętniej jako „Commis voyageur." Posiada pierwszorzędne rekomendacje i świadectwa, na żądanie i kaucję. Łaskawe oferty uprasza się adresować: „Łódź, poste-restante pod literami O. O. 150." 2441r

Mężczyzna w sile wieku, z kaucją, poszukuje zajęcia jako kasjer, inkasent, magazynier lub zarządzający w jakiej fabryce. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla T. M. 25669

Niania, kobieta średniego wieku, russka, pragnie przyjąć miejsce gospodyni, niani do jednego dziecka. Oferty pod „Niania" przyjmuje Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 2433r

Osoba w średnim wieku, obeznana z zarządem domu i dozorowaniem dzieci oraz mogąca prowadzić interes szewcki i posiadająca dobre świadectwa, szuka odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: ul. Wspólna № 18, mieszk. 13. 2568r

Poszukuję miejsca kasjera, magazyniera lub inkasenta z kaucją rs. 500. Łaskawe oferty lit. M. W. przyjmuje Kurjer. 25997

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godzinę za obiad. Ulica Wspólna 13—21, 2—5-ej. 26100

Urzędnik z instytucji rządowej, energiczny, za mieszkanie poszukuje zajęcia rządcy domu. Interesowani szanowni pp. obywatelowie raczą złożyć oferty w tymże kantorze Kurjera dla Z. J. 25851

Wykwalifikowany jeometra poszukuje stałej posady ze stałą pensją. Adres: hotel Saski № 5, m. 111. 2565r

Zdolny stolarz modelowy poszukuje zajęcia w jednej z większych fabryk w Warszawie lub na prowincji. Adres: B. Türke, Ogrodowa № 58. 26034

b) Zaofiarowane.

A) Potrzebna jest zaraz zarządzająca (Directrisse) do zakładu konfekcji damskiej w Libawie (Kurlandja), do natychmiastowego wstąpienia. Pierwszeństwo mają osoby posiadające języki niemiecki i russki. Bliższą wiadomość powziąć można: ul. Nowolipie № 4, mieszkania № 5. 25928

Czeladnik tapicerski, zupełnie uzdolniony, może mieć stałe zajęcie roczne w zakładzie tapicerskim Krzyżanowskiego, Nowy-Świat 54. Niewykwalifikowani zupełnie nie będą przyjmowani. 25889

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne są zdolne maszynistki, podręczne i hafciarki. 26117

Do jednej z większych fabryk miejscowych potrzebny jest zaraz majster, tokarz-drykier. Wymagalną jest znajomość języków polskiego i niemieckiego. Reflektanci mogą złożyć swe oferty w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 26, pod „R. D. 500." 2566r

Freblówki oraz niemki i francuski znajdą zawsze posady przez Biuro komisowe, Senatorska 28. 25803

Korespondent zdolny w językach angielskim, francuskim i niemieckim, w godzinach poobiednich potrzebny zaraz. Oferty pod „Korespondent" przyjmuje Kurjer. 26112

Krawcy, panny sztukowe i do nauki potrzebne do magazynu A. Łojewskiej, Bracka № 10. 25961

Potrzebny jest uczeń do apteki w Kozienicach. Wiadomość u Kwietniewicza. 25766

Potrzebny jest uczeń przychodni, 15 lat mający. Wiadomość w składzie towarów żelaznych Aleksander Skiba, Praga, Targowa № 34. 25942

Potrzebna jest panna uzdolniona do ubierania kapeluszy na wyjazd. Wiadomość: hotel Niemiecki 44. 25704

Potrzebna jest zdolna prasowaczka. Wiadomość: Marszałkowska 64, sklep farbiarski. 25876

Potrzebna jest maszynistka do bielizny.—Wiadomość: ulica Chmielna № 27, mieszkania 14. 25894

Pomocnik jeometry, uzdolniony do robót w polu, potrzebny jest zaraz na prowincję.—Tamże młody człowiek z patentem gimnazjalnym lub szkoły realnej, chcący zostać jeometrą, może znaleźć płatną praktykę. Wiadomość bliższą udzieli: Mokotowska № 54, mieszkania 13, od godz. 4-ej po południu. 25929

Potrzebne zaraz do roboty krawatów panny umiejące szyć, a także i podręczne. Miodowa № 17, fabryka Rudolfa Lewinsona. 26065

Potrzebny stolarz zdolny, znający galanterję, rzeźbę, tokarstwo, wymagane rysunki, do zarządu zakładem rzeźbiarskim. Utrzymanie stałe. Kaucja 200 rubli lub poręczenie.—Oferty przyjmuje Kurjer pod „200." 26063

Potrzebny jest młody człowiek, dokładnie obeznany z ekspedycją klijenteli w interesie wekslowym oraz uczeń z porządnej rodziny, z wykształceniem przynajmniej czteroklasowem. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. W. 26062

Potrzebna zaraz zdolna i młoda bufetowa, pierwszeństwo mają znające język niemiecki. Wiadomość: ulica Trębacka № 11, mieszkania № 1. 26061

Potrzebne podręczne do krawatów. Komitetowa 3, m. 23. 26043

Potrzebne są panny uzdolnione do staników. Orla № 10, m. 16. 26042

Potrzebni są kolporterzy. Wiadomość w księgarni, Marszałkowska № 119. 26041

Potrzebny rządca, chrześcijanin, do jednego z większych domów w Warszawie. Kaucja lub ewikcja wymagalne. Zajęcie całodzienne. Wiadomość: Senatorska 42, w szkole froeblowskiej, w niedzielę od 12 do 2-ej po południu. 26101

Panny kompletnie uzdolnione potrzebne do staników. Mazowiecka № 2. 26116

Potrzebne maszynistki, dziurkarki, podręczne. Pańska № 88, m. 17. 26111

Potrzebne dziewczynki do nauki kwiatów i dżetów. Magazyn E. Loth, Krakowskie-Przedmieście 17. 26089

Potrzebny zaraz uczeń do cukierni. Nowy-Świat № 4. 26070

Potrzebne są panny w wieku lat 16—20 do fabryki piór. Wiadomość w fabryce przy ul. Pawiej № 38, codziennie do godz. 7-ej wieczorem. 25680

Subjekt cukierniczy potrzebny od 1-go września. Pensja rs. 10 miesięcznie i utrzymanie. Oferty adresować poste-restante „P. W." Kobryń, gub. grodzieńska. 2434r

Uczeń potrzebny do jednej z aptek miejscowych. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2436r

Uczeń potrzebny do cukierni. Ulica Elektoralna 28. 26107

Uczeń do apteki z roczną praktyką, z pensją 8 rs. miesięcznie, potrzebny zaraz. Ostrog wołyńska gub., Obrąpalski. 25827

Uczeń potrzebny do jednej z fabryk miejscowych. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2436r

Zdolna krojczyni potrzebna jest zaraz do Rosji. Wiadomość: Widok № 7, mieszkania № 10. 25936

Zaraz potrzebne dziewczynki do nauki. Fabryka gorsetów Konstancji Wiśniewskiej, Miodowa № 8. 26033

Kupno i sprzedaż.

Artykuły i wyroby porcelanowe, łóżka żelazne, materace hygieniczne, sienniki próżne, kołdry watowe i szerściane, poduszki pierzane, skórzane, pierze, puch. Ceny przystępne. Czysta 2, W. Wrotnowski, wielka wystawa za kratą. 24510

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 2431r

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 25915

Do sprzedania z powodu wyjazdu 9 sztuk mebli wyślanych i 3 portjery. Wiadomość: Jerozolimska 63, m. 3. 25750

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych, rypsem krytych, lampa salonowa, dywan pod stół, dywan nad łóżko, serweta dywanowa, łóżko orzechowe i sprzęty kuchenne.— Wiadomość: Marszałkowska № 123, mieszk. 4, od 3 do 5-ej. 26054

Do sprzedania suknie jedwabne, wełniane, okrycia nowe i używane oraz kapelusze. Marszałkowska № 132, m. 4. 26038

Dwie szafy dębowe, jedenaście krzeseł wiedeńskich w dobrym stanie. Żórawia 28, m. 2. Wyłącza się handlarzy. 26108

Do sprzedania futro męzkie, lampa i lustro „tremo" orzechowe. Twarda 38, mieszkania 8. 26103

Do sprzedania wyżeł ponter, w drugiem polu, dobrze ułożony. Wiadomość: Nowy-Świat 26, stróż wskaże. 26075

Faeton nowy pozostawiono do sprzedania.— Wiadomość: ul. Żelazna № 55. 25870

Fortepian Hofera w dobrym stanie do sprzedania. Nowy-Świat 44, mieszkania 5, od 12 do 4-ej. 2435r

Garnitur machoniowy roboty Simlera, brokatelą kryty, do sprzedania. Radna № 11, m. 15. 26084

Garnitur mebli czarnych ze stołem, utrechtem bordo kryty, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Ogrodowa 4, m. 5. 25781

Garnitur mebli orzechowych używanych rs. 45. Nowy-Świat 57—18. 25838

Jest do sprzedania rower wyrobu angielskiego za cenę przystępną. Ul. Biała № 5, mieszkania 1. 25656

Jest do sprzedania całe urządzenie szkoły 1-klasowej żeńskiej, z wszelkiemi rekwizytami. Wiadomość w każdym czasie przy ulicy Siennej № 80, mieszk. 4. 25719

Jarzębina w dużej ilości (jeszcze na drzewach) do sprzedania. Ciepła № 6. 26052

Kasy ogniotrwałe z zegarowemi przyrządami. Ceny niskie. Marszałkowska № 125 Sikorski. 25065

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2429r

Kupuję, sprzedaję, zamieniam maszyny do szycia. Dzika 20, mieszkania 34. 25814

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 25463

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 25284

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki po cenach możliwie niskich. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 24764

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 25946

Maszyna Singera nożna z pudełkiem rs. 35. Mazowiecka 2, K. Kosiński. 24350

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 26, mieszk. 34. 25360

Proszek Kajenny, tynktura na pluskwy, płyn, proszek, trociczki na mole, proszek perski, dalmacki. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. T. Kozłowski, Wierzbowa 8. 26012

Pianina, znaczny wybór, o strunach krzyżowanych, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych, z gwarancją, specjalna fabryka A. Dütz, Jasna 3. 25253

Powóz z fordeklem, mało używany, do sprzedania w hotelu Polskim. Wiadomość u szwajcara. 25924

Pianino mało używane tanio. Elektoralna № 51, m. 3, od 1—7-ej po południu. 25904

Potrzebna używana kasa ogniotrwała, w fabryce, 65 Grzybowska. 25873

Pompa parowa „Duplex", fabryki zagranicznej, do sprzedania. Wiadomość u W-go Wallmana, Wilcza 8. 26053

Powóz używany tanio do sprzedania. Wiadomość: skład farb, Długa 8. 26102

Rower nowy, angielski, guma dęta, sprzedam tanio. Krucza 37, Holtz. 26119

Sprzedam dwa lustra w dębowych, dwa w złoconych ramach, szafę orzechową, dwa łóżka antique machoniowe, wannę, balję, lampę. Nowogrodzka 29, m. 26. 25780

Są do sprzedania powozy i bryczki używane oraz bryczki nowe. Ul. Wielka № 43. 25539

Wyżeł 3 pole, ułożony, aportujący tak w suchem, jak mokrem polu, do sprzedania.— Sosnowa № 5, m. 17. 26046

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do sprzedania meble z jadalnego i salonu. Widok 20, m. 7. 25884

Wyżlicę lub wyżła kupię, 3, 4, 5 pole, dobrze ułożonego w suchem polu i na wodę, dobrze aportującego, spokojnego a wytrawnego w polu. Zastrzegam wypróbowanie. Oferty tylko do 26-go sierpnia, z oznaczeniem wyżeł czy wyżlica i rasy, proszę składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, dla „Myśliwego." 2564r

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble machoniowe kozetową robotą, materją jedwabną kryte. Wiadomość: Hoża № 28, mieszkania 21. 26057

Z. Krasnodębska, dawniej Warsz. Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, poleca w znacznej ilości jabłka oliwki, papierówki. Ceny niskie. 26050

45 rs. Bicykl angielski 54", w dobrym stanie, do sprzedania. Nowy-Świat 44, m. 18, od godz. 3 do 6-ej. 26055

Interesa handl. i majątk.

Aptekarz posiadający wzorowo urządzoną i renomowaną aptekę, w celu założenia instytutu wód, składu i prowadzenia interesu na wielką skalę, poszukuje wspólnika, kolegi, z kapitałem rs. 14,000. Ostrog pow., wołyńska gub., Obrąpalski. Na odpowiedź marka. 25826

Bardzo tanio do sprzedania szkatułki żelazne, kłódki duże angielskie, maszynki do wyciskania plomb i firm, akuratnie wykończone i przyjmuję wszelkie obstalunki ślusarsko-mechaniczne. Ceny niskie. Sikorski, Tłomackie № 13. 25321

Dom do sprzedania za 75,000, bez pośredników. Nabywca raczy się zgłosić między 9—10-tą lub 4—5-tą, Warecka 10, mieszk. 22. Tamże plac pod budowę. 25645

Dworek z ogrodem, blisko Warszawy, poszukiwany do wydzierżawienia lub nabycia na spłaty, może być i grunt. Marjensztadt 2, m. 19. 25953

Do sprzedania lub wydzierżawienia wielki młyn parowy z kamiennemi magazynami, w środku miasta, stojący na 29,400 łokci kwadratowych i plac mający 8,000 łokci kwadratowych. Wiadomość: Marszałkowska № 132, mieszk. 4. 26037

Do sprzedania sklep spożywczy tanio z powodu choroby żony. Śliska 13. 26081

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat 20. Wiadomość: Kapitulna № 3. 26071

Dom murowany parterowy z ogródkiem owocowym (czyli placem do budowy) sprzedam za rs. 6,000. Wiadomość: Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 2569r

Egzystujący od lat 12 sklep mydlarski jest do sprzedania z powodu śmierci męża. Róg Zielnej i Próżnej № 42. 26097

Jest do sprzedania pralnia korzystna i filja oraz rzeczy domowe. Wiadomość: kiosk w ogrodzie Saskim. 26098

Jest do wypożyczenia 2,383 rubli, bez pośrednictwa osób trzecich, na 8%, na 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość: Ogrodowa № 5, mieszkania 40, od 1 do 6-ej po południu. 26066

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, dobrze procentujący. Marszałkowska 69. 2456

Jest do sprzedania kawiarnia. Ulica Garbarska № 3, m. 5. 25685

Kawiarnia w dobrym punkcie do odstąpienia. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2424r

Kupię natychmiast majątek włók od 20 do 60 dobrej gleby. Szczegółowe oferty złożyć: kantor Kurjera Warsz. lit. A. R. 26045

Kawiarnia do sprzedania zaraz z powodu słabości. Marszałkowska № 91. 25594

Krowiarnia w dobrym punkcie z powodu wyjazdu jest do odstąpienia za przystępną cenę. Tamże garnitur mebli. Ulica Żórawia № 29—1. 26013

Magle do sprzedania. Ulica Solec № 73. 2444r

Od 4—5 tysięcy rubli kupię dom w ruchliwem mieście na prowincji, z ogrodem fruktowym. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 62, Wojewódzki. 25688

Posesja do sprzedania z zabudowaniem i ogrodem, zawierająca gruntu powierzchni łokci kw. 11,813, za rs. 1,500, przed koleją obwodową, za cmentarzem ewangelickim, we wsi Koło. Wiadomość na miejscu, u właściciela J. Sentzel. 25197

Potrzebny wspólnik, lekarz, kilkoletnia praktyka, kapitał od 3,000, przedsięwzięcie korzystne, większe miasto, dogodniej bezżenny. Oferty szczegółowe bezzwłocznie Warszawa poste-restante „Hygiea." 25612

Pralnia w dobrym punkcie do sprzedania.— Nalewki № 9. 26090

Rs. 10.000, buchalter poszukuje interesu lub posady w interesie solidnym. Oferty pod „10,000" przyjmuje Biuro Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2411r

Pralnia do sprzedania. Niecała № 8. 25901

Sielska cisza, rozległe widoki, najzdrowsze powietrze, prześliczny nowy dom o 4 pokojach, ogród, budynki, 3,000 łokci, 100 kroków od szosy, most obok zatwierdzony, Towarzystwo daje 1,000 rs. pożyczki, wyjeżdżając sprzedaję li za cenę placu 1,800 rs. Rybna 12, za fabryką Nejfelda, rogatka Moskiewska, Kamionek, w mieście, hypoteka uregulowana; można urządzić korzystne procedery. 25608

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 60.— Pawia № 86. 25911

Sklep kolonjalny do sprzedania. Świętokrzyska № 15. 26093

Sprzedam dom w szacunku 100,000 rs., majątek 8 włók zamienię na dom w Warszawie lub sumę. Wiadomość: Chmielna 48, m. 7, od 4 do 6-ej. Bez pośrednictwa. 26031

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Przejazd № 4. 26088

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Bracka № 21. 26085

Sklep do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 44. 26083

Stołownia do odstąpienia z całem urządzeniem, stołowników 30, za rs. 250. Wiadomość: Aleksandrja № 15, m. 15. 26079

Sklep wiktuałów do sprzedania. Hoża 7. 25935

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz na dobrych warunkach. Wiadomość: Leszno 72. 26006

Ważne. Daję sklepik z pokoikiem na pryncypalnej ulicy, elegancko urządzony, z warunkiem, że handlujący, otwierając na siebie handel, w którym powinno być towaru wartości nie mniej 1,500 rs., płacić będzie komorne rs. 35 m., po otrzymaniu wpierw takiej ilości z zysków dla siebie, czyli że opłata komornego będzie zależna od pomyślności w tym handlu. Rodzaj towaru, na który odbyt ciągły i zawsze b z straty. Sub „Pomyślność" w kantorze Kurjera Warsz. 26067

Z powodu wyjazdu do odstąpienia szynk.— Krakowskie-Przedm. 55, do stróża. 26121

3000 rubli dam na hypotekę. Chmielna № 5, m. 63, od 4 do 5-ej. 26049

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania przewóz mebli. 2428r

A. Opakowania mebli, ekspedycje towarów oraz przeprowadzki—najtaniej załatwia kantor przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu № 679. 24017

Dwa pokoje, fortepian, umeblowanie, obsługa, samowar. Świętokrzyzka 27, pierwsze piętro. 25762

Do wynajęcia w każdym czasie 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, dwa balkony, pierwsze piętro. Złota № 32. 26035

Do wynajęcia pokój u francuza. Ul. Ordynacka № 12, m. 17. 25474

Do wynajęcia 6, 5 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 25615

Mieszkanie na dole, 4 pokoje z kuchnią, może być z ogrodem, 330 rs. rocznie, do wynajęcia każdego czasu. Żelazna 78, obok ul. Chłodnej, wiadomość na miejscu. 25529

Od 1-go października do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, pierwsze piętro. Złota № 32. 26036

Obszerny pokój, przedpokój, schowanko, kuchnia, wodociąg, zlew, piwnica, tanio, zaraz do wynajęcia. Krucza 23, m. 12. 26059

Potrzebne mieszkanie zaraz, lub od św. Michała, w cenie 600 do 650 rs., na parterze lub 1-m piętrze, front, w okolicach Marszałkowskiej, Alei Jerozolimskiej, Nowego-Światu. Oferty proszę nadsyłać do składu win pod „Bachusem," Marszałkowska 102. 26056

Pokój lub dwa, od frontu, duże i widne, z meblami lub bez, z osobnem wejściem, w każdej chwili; mogą być obiady, róg Marszałkowskiej. Nowogrodzka № 18, m. 3. 26060

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, m. 34, od 1-ej do 5-ej. 24976

Pięć pokoi z kuchnią, zlew, wodociąg, do wynajęcia zaraz. Leszno № 18. 25551

Panienka muzykalna znajdzie pokój z pianinem, całodzienne utrzymanie, rodzina inteligentna, wynagrodzenie umiarkowane. Pańska 15, stróż wskaże. 25721

Pokój z meblami, do najęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 25715

Pałacyk komfortowy, elegancki, osiem pokoi, werenda, ogródek, łazienka. Piękna № 44. 25883

Pokoje ładnie umeblowane, z usługą, samowarem, do wynajęcia. Warecka 10, stróż wskaże. 25647

Pokój do odnajęcia. Furmańska 10, mieszkania 53. 25983

Szkolna 6. Zaraz lub 1 października 6, 2 pokoje, z przedpokojami, kuchniami, wszelkiemi wygodami do wynajęcia. 25720

Sklep o 2-ch otworach, zajmowany od lat 3-ch na sprzedaż obuwia, do najęcia w każdym czasie. Sienna 3, pierwszy dom od Marszałkowskiej. 25723

Wielka 33, od każdego czasu do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, dwie alkowy, waterklozet i łazienka za rs. 560;— 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 290. Pokoje kawalerskie od rs. 6. 25859

Zaraz salon, gabinet, przedpokój, umeblowane; 5 lub 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, wszelkie wygody, od 1 października. Dom skanalizowany—obok kolumny Zygmunta, Podwale 4. 26104

Doniesienia rozmaite.

Adres: Fabryka kwiatów Marji Fitkał. Ulica Świętojerska 18, mieszkania 7. 2407r

A. A. massażystka. Wilcza 6, mieszkania № 9. 25395

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku, z umieszczeniem dziecka. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic. Udziela porad potrzebującym dyskrecji. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi wygodami. Cena przystępna. Leszno № 22. 24276

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 2:865

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 26105

Dla panienki pomieszczenie, przy inteligentnej rodzinie, całodzienne utrzymanie, fortepian, konwersacja francuzka. Szkolna 8, mieszkania 16. 25686

„Exsiccator" zastosowywa się w dwudziestu farbach, ekonomiczniej, taniej jak smoła, broszurki bezpłatnie. Marszałkowska 117. 2256r

Jest dziewczynka nowo - narodzona, nie chrzczona, na własność. Ulica Browarna 14, mieszkania 14. 26086

Mamki ze świeżym pokarmem, bez długu, potrzeba. Żórawia 29, m. 12. 26087

Mamka z młodym pokarmem. Ulica Stawki № 22, stróż wskaże. 26074

Mamki! Biuro rekomendacji mamek, posiada wybor zdrowych, wiejskich mamek. Hoża 11. 24906

Niedrogo, elegancko ubiera panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 24808

Nagrody rs. 5, za odniesienie do stróża domu № 21 przy ulicy Wilczej woreczka skórzanego, z małemi kluczykami, zgubionego w d. 6 (18) sierpnia r. b., w przejeździe z kolei Nadwiślańskiej na ulicę Bielańską. 26077

Osoba grająca dobrze na fortepianie, życzy grywać w restauracji. Adres przyjmuje kiosk, Nalewki, wprost Świętojer. 25872

Ostrzeżenie. Exsiccator zatwierdzony przez Rządy nabywać można obecnie tylko Marszałkowska 117. Sprzedawany: Królewska 39, pod nazwą oryginalny exsiccator jest sfałszowany. Wynalazca „Exsiccatora" Inżenier Ritter, Marszałkowska 117. 2562r

Pracownia wyrobów artystycznych z różnych metali. Nowy-Świat № 62, m. 18. Przyjmuję do nauki uczni i uczy modelować, cyzelować za opłatą. 25696

Przyjmuje krawiecczyznę: suknie od rs. 1 kop. 50. Żelazna 31, mieszkania 3, pierwsze piętro, od frontu. 25907

Rs. 10 nagrody. W dniu 16 b. m. po południu, został skradziony lub zabłąkał się pies ponter czarny, pierś i końce łapek białe, obroża metalowa, z napisem: „Nero, Józefa Chodakowskiego, Mazowiecka 8." Kto psa owego odprowadzi na ulicę Niecałą № 10, mieszkania 15, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy posiadacz, będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 25848

Reparacja bižuterji uskutecznia się prędko i tanio w magazynie sztucznych brylantów Marji Drasz, Nowo-Senatorska № 6. 25416

Szyję krawiecczyznę w domach prywatnych. Piękna 42, m. 86. 26120

W piątek, 19 sierpnia zgubiono złoty zegarek męzki, kieszonkowy, w kościele św. Krzyża, w czasie nabożeństwa lub może przed kościołem na ulicy. Znalazca raczy zwrócić go zamieszkałemu przy ulicy Miodowej № 3, właścicielowi tegoż domu, na 2-m piętrze. 26099

W dniu 19 b. m. przechodząc Marszałkowską, ogrodem saskim, Niecałą, do gmachu teatru wielkiego—zgubiono zegarek damski formy kwadratowej, wraz z dewizką złotą. Uprasza się o odniesienie na Marszałkowską № 90 (nowy), mieszkania № 9, za nagrodą rs. 10. 26069

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Августа 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).